

Sygn. akt: VII K 278/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Niedziałkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Przytuła

przy udziale Prokuratora: Ewy Hańczyc – Ciesielskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24.07.2013 r., 28.08.2013 r., 04.12.2013 r., 20.12.2013 r.

sprawy przeciwko **M. Ś.** synowi C. i H. z domu K.

ur. (...) w B.

oskarżonemu o to, że w dniu 25 stycznia 2013 r. w O.na ul. (...), woj. (...), uderzając M. R.ręką zaciśniętą w pięść prosto w twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania żuchwy, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

orzeka:

I oskarżonego M. Ś.w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 25 stycznia 2013 r., około 14:00 w O.na ul. (...), woj. (...), działając publicznie, bez powodu, uderzył M. R.ręką zaciśniętą w pięść prosto w twarz czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania żuchwy skutkujące naruszeniem czynności narządu żucia na okres powyżej dni siedmiu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to skazuje go i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II na mocy art. 57a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. R. nawiązkę w wysokości 500,00 zł. (pięćset);

III na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt: VII K 278/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ś. lat 20 ma wykształcenie zawodowe – mechanik samochodowy. Jest kawalerem. Obecnie pozostaje na utrzymaniu rodziców. Był uprzednio karany sądownie.

W dniu 25 stycznia 2013 r., około godz. 14:00 M. R.pseudonim (...)lat 32, mieszkaniec O.szedł wraz ze swoją konkubiną E. S.oraz znajomymi L. S.oraz P. L.ulicą (...)w kierunku Miejskiego Domu Kultury. W tym czasie w stronę centrum miasta jechał samochód ciężarkowy marki M. (...)– laweta z kabiną koloru czerwonego, stanowiący własność matki oskarżonego. Kierującym był R. P., zaś jako pasażer podróżował z nim M. Ś.. Pojazd zatrzymał się w pobliżu

pokrzywdzonego stojącego na chodniku w towarzystwie wspomnianych osób. Oskarżony po wyjściu z auta podbiegł do M. R. i bez powodu uderzył go pięścią w twarz mówiąc przy tym „to za K.”. Na skutek ciosu M. R. upadł na chodnik. M. Ś. po wyprowadzeniu ciosu udał się do pojazdu i odjechał.

W wyniku uderzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania żuchwy, które skutkowały naruszeniem czynności narządu żucia na okres powyżej siedmiu dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- zeznania świadków: E. S. k 16v – 17, k – 33v, k 85v - 86; L. S. k 41v – 42, k – 97v; J. B. k – 97v; K. K. (1) k 98v – 99; T. G. k – 117v; M. B. k – 117v; częściowo: M. R. k – 4, k 39 – 40, k 85 – 85v; R. P. k – 31v, k - 86;

- dokumenty: notatkę urzędową k – 6; kserokopię historii choroby k 13 – 15; zapis na płytach CD dot. obrażeń ciała M. R. k – 21; opinię lekarską specjalisty chirurga K. K. (2) k – 22; dane osobopoznawcze k – 48, k - 84; kartę karną k 125 – 126; dokumenty z akt dozoru w sprawie o sygn. akt: II K 368/11

Oskarżony **M. Ś.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku dochodzenia skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k – 46).

Przed Sądem zaprzeczył swemu sprawstwu. Wyjaśnił, iż w tym dniu, gdy miało dojść do uderzenia pokrzywdzonego, jego tam nie było. Przyznał, że z twarzy kojarzy pokrzywdzonego, któremu jednakże nic nie zrobił. Wskazał, że R. P. jest jego znajomym i zdarzało mu się jeździć z nim samochodem ciężarowym marki M. (...) koloru czerwonego należącym do jego matki (k – 84v).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala - w ocenie Sądu - na uznanie oskarżonego za winnego sprawstwa zarzucanego mu czynu przy ustaleniu, iż czyn ten nosi znamiona występku o charakterze chuligańskim.

Sąd nie podzielił depozycji oskarżonego (k – 46, k – 84v) uznając je za wyraz przyjętej linii obrony zmierzającej do uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. M. Ś. zaprzeczył swemu sprawstwu utrzymując, iż tego dnia – w świetle relacji wnioskowanych przez niego świadków tj. D. B. (k 97v – 98) i D. U. (k 98 – 98v) – miał przebywać od około godziny 10:00 do 21:00 – 22:00 u kolegi D. B. w domu w towarzystwie tegoż, D. U. i R. K. (1) pod nieobecność rodziców D. B..

W ocenie Sądu powyższe depozycje wymienionych nie przekonują i nie mogą się ostać. Nie sposób, zdaniem Sądu, poddać w wątpliwość zeznań świadków obrony w tej części, w której utrzymują, iż w dniu zdarzenia przebywali wraz z oskarżonym od około 10:00 do późnych godzin wieczornych w domu u D. B., starając się w ten sposób uwiarygodnić twierdzenia sprawcy o braku możliwości popełnienia zarzucanego mu czynu, przy przyjęciu, iż zeznania złożyli w dniu 28 sierpnia 2013 r., a więc ponad pół roku po zdarzeniu, po uprzedniej rozmowie z oskarżonym na temat toczącego się postępowania i ustaleniach w zakresie tego kiedy, gdzie i co mieli rzekomo wspólnie robić właśnie 25 stycznia 2013 r. w piątek. Co ważne, świadkowie nie są w stanie wskazać co robili przykładowo 20 stycznia 2013 r., czy też 20 czerwca 2013 r., ale prezentują pewność co do tego, że dzień 25 stycznia 2013 r. tj. piątek - choć w tym zakresie świadek D. U. miał początkowo problem ze wskazaniem daty zdarzenia przywołując 25 sierpnia 2013 r. (k – 98) – mieli spędzić wspólnie u D. B.. Trudno, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego przyjąć, by dana osoba przywoływała w pamięci po okresie ponad półrocznym to czym miała zajmować się określonego dnia, w którym towarzystwie miała przebywać, jeśli z określoną datą nie wiązały się jakieś szczególne wydarzenia utrwalające ją w pamięci zważywszy, iż w świetle relacji świadka D. B., z M. Ś. spotyka się prawie w każdy weekend, a owe spotkanie – jak wynika z przywołanych depozycji – nie wyróżniało się na tle innych podobnych, za wyjątkiem tego, iż w ten weekend rodziców D. B. nie było w domu, gdyż mieli wyjechać do rodziny mieszkającej pod E.. Fakt pobytu wraz z mężem przez weekend u szwagierki mieszkającej pod E. potwierdziła wprawdzie świadek M. B. (k – 117v), lecz jak zaznaczyła, nie jest w stanie określić czy akurat ta wizyta miała miejsce w styczniu 2013 r. Niezależnie od powyższego, zeznania D. U. oraz D. B. nie są ze sobą

spójne w zakresie, w jakim odwołują się do opisu wspólnie spędzonego czasu, albowiem D. U. podał, iż to on wraz z R. K. (2) wychodził po piwo, a D., jak i M. raczej nie wychodzili, zaś z zeznań D. B. wynika, iż to on wraz z D. lub z tym innym kolegą wychodził do sklepu osiedlowego.

Poza tym, wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczającego swojemu sprawstwu pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami M. R. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (k – 4, k 39 – 40), które Sąd uznał za wiarygodne i w oparciu o nie poczynił ustalenia faktyczne w sprawie.

Pokrzywdzony w sposób pewny, pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości podczas pierwszego przesłuchania w dniu 28 stycznia 2013 r., a więc trzy dni po zdarzeniu, opisał rzeczowo i dokładnie przebieg zdarzenia z udziałem sprawcy, przywołując szczegóły jego wyglądu oraz informację o tym, że zamieszkuje on w O. na ul. (...) i handluje samochodami, by w trakcie czynności okazania bez trudu, prezentując pewność rozpoznął w oskarżonym sprawcę ataku na niego (k 39 – 40). Co ważne, M. R. od samego początku nie wyrażał woli ścigania oskarżonego postulując, by funkcjonariusze policji odstąpili od zajmowania się tą sprawą, negując jakiegokolwiek roszczenia finansowe względem niego. Tożsame informacje w ogólnym zarysie odnośnie przebiegu zdarzenia i sprawcy przekazał funkcjonariuszom policji T. G. (k – 117v) oraz J. B. (k – 97v) czego potwierdzeniem są ich depozycje oraz treść notatki urzędowej sporządzona przez T. G. po ujęciu wymienionego w celu doprowadzenia do odbycia kary (k – 6).

Co ważne, depozycje pokrzywdzonego w przywołanym zakresie nie pozostają odosobnionym dowodem w sprawie. Jego zeznania korespondują w pełni z twierdzeniami świadków: E. S.(k 16v – 17, k – 33v, k 85v – 86) i L. S.(k 41v – 42, k – 97v), które Sąd uznał za prawdziwe. Wymienieni w sposób zbieżny i spójny zrelacjonowali przebieg zdarzenia, w wyniku którego pokrzywdzony na skutek działania oskarżonego, który wyskoczył z samochodu ciężarowego z kabiną koloru czerwonego, którego kierowcą był – jak podała E. S.– P. zamieszkały na ulicy (...), z którego siostrą chodziła do szkoły (nota bene oskarżony, podobnie jak i świadek R. P.przyznali, iż zdarzało im się wspólnie jeździć po O.M. (...), laweta – kolor kabiny czerwony – należącym do matki oskarżonego), odniósł obrażenia ciała w postaci złamania żuchwy. Świadkowie ci byli zgodni co do tego, iż sprawca tj. młody chłopak podbiegł do M. R.i miał go uderzyć z pięści na tyle mocno, że na skutek oddanego ciosu tenże upadł na chodnik. W trakcie czynności okazania świadek E. S.wskazała pewnie na oskarżonego jako na sprawcę (k – 33v), zaś świadek L. S., po okazaniu mu tablic poglądowych, nie był w stanie rozpoznać sprawcy tłumacząc w sposób przekonujący, iż sytuacja miała dynamiczny, szybki i zaskakujący („byłem w szoku tą sytuacją”) przebieg i przez to nie zdążył zapamiętać twarzy sprawcy zaznaczając jednakże, że był to młody chłopak. Niezależnie od powyższego, wymienieni nie są w żaden sposób skonfliktowani z oskarżonym, przez co nie sposób doszukiwać się w ich depozycjach interesu w bezpodstawnym pomawianiu go o zachowania sprzeczne z prawem.

Jak wynika z relacji zarówno pokrzywdzonego, jak i świadka E. S., po uderzeniu M. R. miał widocznie spuchnięty lewy policzek i uskarżał się na ból szczęki. Pokrzywdzony nie wyraził zgody na hospitalizację po wizycie zespołu karetki pogotowia wezwanej w sobotę przez E. S. z uwagi na pogarszający się stan zdrowia wymienionego. Dopiero na skutek zatrzymania w dniu 28 stycznia 2013 r. przez funkcjonariuszy policji do odbycia kary M. R. został w warunkach izolacji więziennej tj. 30 stycznia 2013 r. poddany właściwym badaniom i zdiagnozowany, co wynika z załączonej kserokopii historii choroby (k 13 – 15; zapis na płytach CD k – 21).

Co istotne, biegły – chirurg specjalista K. K. (2) w opinii wydanej na potrzeby niniejszego postępowania przyjął w oparciu o załączoną historię choroby i analizę akt sprawy, iż obrażenia jakich doznał M. R. tj. złamanie żuchwy mogły powstać w czasie i okolicznościach przez niego i świadków podanych (k - 22).

W tym stanie rzeczy, zeznania M. R. złożone w toku dochodzenia oraz korespondujące z nimi depozycje przywołanych świadków, co do których Sąd nie znalazł podstaw, by podważyć ich wiarygodność, jak i wnioski płynące z przywołanej powyżej opinii biegłego K. K. (2) - zdaniem Sądu – nakazują odrzucenie wersji zdarzenia lansowanej przez oskarżonego, a ograniczającej się do zaprzeczenia swemu sprawstwu, jak również zeznań świadka R. P., który wskazał, iż nie posiada żadnej wiedzy na temat okoliczności pobicia pokrzywdzonego (k – 31v, k – 86) ora zeznań pokrzywdzonego złożonych przed Sądem, jako nie polegających na prawdzie (k 85 – 85v). M. R. z sobie jedynie

wiadomych powodów, zmienił depozycje przed Sądem utrzymując, iż urazu szczęki doznał w wyniku bójki z „takim jednym chłopakiem”, mającym gdzieś 30 lat, którego nazwiska nie zna, z którym się posprzeczał i pobił, zaznaczając przy tym, że miał on przed bójką wysiąść z osobówki koloru zielonego, ostatecznie wnosząc o uniewinnienie oskarżonego, którego nigdy wcześniej nie widział. Odnosząc się do czynności okazania podał, iż inaczej jest, gdy się kogoś zobaczy na żywo i na zdjęciu, zaś te okazane mu zdjęcia były takie same, a on „tak wyszło”, że wskazał na zdjęciu oskarżonego.

W ocenie Sądu, zeznania M. R. złożone w postępowaniu sądowym nie polegają na prawdzie, albowiem w sposób nieudolny, nieprzekonujący zaprzeczają kategorięcznym uprzednim depozycjom korespondującym z innymi, wskazanymi powyżej dowodami.

Depozycje świadka K. K. (1) (k 98v – 99) nie wniosły istotnych treści do sprawy tj. nie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, choć potwierdziły fakt wcześniejszego konfliktu pomiędzy nim, a pokrzywdzonym oraz obecnych powiązań tegoż z rodziną Ś. poprzez dorywczą pracę świadczoną na rzecz matki oskarżonego, co może po części tłumaczyć słowa, które miał, przywołując relację M. R. i E. S., wypowiedzieć sprawca uderzając pokrzywdzonego.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd omyłkowo nie ujawnił poprzez odczytanie zeznań świadka P. L., który - jak wynika z ustaleń policji – zmarł, co skutkowało ostatecznie tym, iż owe depozycje, podobnie jak i czynność okazania z udziałem tegoż świadka, nie stanowiły podstawy wyrokowania.

Zgromadzona w aktach dokumentacja medyczna oraz wydana m.in. w oparciu o nią opinia lekarska (k - 22), która - zdaniem Sądu - jest zupełna i jasna, pozwalają przyjąć, iż odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia na skutek uderzenia pięścią przez oskarżonego skutkowały naruszeniem prawidłowego funkcjonowania narządu żucia na okres powyżej dni siedmiu.

Mając powyższe na uwadze bez wątplenia można przyjąć, iż pomiędzy zachowaniem oskarżonego polegającym na uderzeniu pięścią w twarz, a powstaniem stwierdzonych obrażeń zachodzi związek przyczynowy. Wymienione skutki nie powstałyby, gdyby oskarżony nie uderzył pokrzywdzonego.

Reasumując wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony podlega odpowiedzialności karnej za przypisany mu w wyroku występki określony w art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Artykuł 157 § 1 kk penalizuje zachowanie sprawcy polegający na spowodowaniu tzw. „średniego” uszczerbku na zdrowiu determinowanego czasem trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, w tym przypadku na okres powyżej dni 7.

Ustalenia poczynione w sprawie dowodzą istnienia zamiaru po stronie oskarżonego. Sposób działania oskarżonego tj. silne uderzenie, z bliskiej odległości, pięścią w twarz wskazuje, iż powstałe u pokrzywdzonego obrażenia w postaci złamania żuchwy były objęte umyślnością sprawcy. Można bowiem wymagać od przeciętnie doświadczonego człowieka przewidywania, iż mocne uderzenie z pięści w twarz, z niedalekiej odległości wobec zaskoczonego atakiem, poddającego się biernie uderzeniu pokrzywdzonego, w tak newralgiczne miejsce, jakim jest twarz, może spowodować uszczerbek na zdrowiu, który nie będzie „lekki”. Takie konsekwencje są bowiem normalnym następstwem wyprowadzenia ciosu pięścią, które każdy przeciętnie doświadczony człowiek winien przewidywać.

Czyn stanowiący przedmiot niniejszego postępowania ma – w ocenie Sądu – charakter chuligański. Aby przestępstwo (a ściślej występki) miało charakter chuligański, musi być spełnionych łącznie kilka warunków: a) sprawca musi dopuścić się czynu polegającego na umyślnym zamachu na zdrowie, wolność, cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy; b) sprawca musi działać publicznie; c) musi działać bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, d) poprzez swoje zachowanie okazywać rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego.

Zważywszy, iż oskarżony dopuścił się uderzając pokrzywdzonego umyślnego zamachu na jego zdrowie, przy czym działał publicznie (ze względu na miejsce działania – ulica (...) w O.), bez powodu (nie istniały okoliczności tłumaczące reakcję oskarżonego względem pokrzywdzonego, powodowała nim chęć agresywnego wyładowania się, wyrządzenia szkody innej osobie), okazując przez swój czyn rażące lekceważenie porządku prawnego rozumiane jako wydzwitek tego zachowania w otoczeniu, które zetknęło się z zajściem.

Sąd kierując się ogólnymi dyrektywami i zasadami sądowego wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, a także względami wychowawczymi kary wynikającymi z art. 54 § 1 kk uznając M. Ś. za winnego popełnienia czynu opisanego w art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku).

Orzeczona kara, zdaniem Sądu, pozostaje adekwatna zarówno do stopnia winy sprawcy, jak i społecznej szkodliwości czynu, które należy uznać, iż były znaczne.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego występku jako znaczny, Sąd miał na względzie zarówno rodzaj naruszonego przestępstwem dobra, jakim jest cudze życie i zdrowie, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również rodzaj wyrządzonej szkody (obrażenia ciała odniesione przez pokrzywdzonego).

W procesie wymiaru kary, poza znacznym stopniem karygodności czynu oraz stopniem zawinienia, Sąd poczytał oskarżonemu jako okoliczność obciążającą sposób życia przed popełnieniem przestępstwa tj. uprzednie skazanie za przestępstwa podobne, działanie w okresie próby (karta karna k 125 - 126; dokumentny z akt dozoru w sprawie o sygn. akt: II K 368/11 - D. (...)) rzutujące na ocenę właściwości sprawcy jako osoby skłonnej do zachowań agresywnych w kontaktach międzyludzkich, nie wykazującej chęci do kontynuacji nauki, niekonsekwentnej, pozostającej na utrzymaniu rodziców, podejmującej okazjonalnie prace dorywcze.

Ferując karę Sąd poczytał oskarżonemu młody wiek jako okoliczność łagodzącą.

W procesie wymiaru kary sprawcy młodocianemu (do tej kategorii należy oskarżony) eksponowanie wychowawczego celu kary, w myśl art. 54 § 1 kk, nakłada na Sąd obowiązek takiego jej ferowania, aby była adekwatna do stopnia demoralizacji młodocianego oraz jego właściwości i warunków osobistych. Młody wiek sprawcy przestępstwa jest tylko jedną z wielu okoliczności wymiaru kary i nie oznacza powinności powstrzymania się w każdym przypadku od wymierzania kary o cechach represji, a poprzestawania na środkach probacyjnych. O ile wiek ten łagodzi odpowiedzialność, to inne cechy przestępstwa czy sprawcy mogą uzasadniać stosowanie środków surowszych. Przepis art. 54 § 1 kk nie zawiera wskazania prymatu kary wolnościowej lub też kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w procesie wychowania młodocianego sprawcy przestępstwa i wdrażania do przestrzegania porządku prawnego. Wyrażony przez ustawodawcę prymat prewencji indywidualnej w stosunku do młodocianych sprawców przestępstw nie jest wcale równoznaczny z potrzebą ich pobłażliwego traktowania.

Oskarżony był już uprzednio skazany za przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt: II K 368/11 na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i oddany pod dozór kuratora. Mimo zastosowanego środka probacyjnego w reakcji na popełnione przez sprawcę przestępstwa, wymieniony nie przestrzega porządku prawnego, o czym świadczy niniejsze postępowanie. Powyższe – zdaniem Sądu – dowodzi o nasilaniu się u oskarżonego skłonności do lekceważenia porządku prawnego i świadczy o demoralizacji młodocianego sprawcy i braku skuteczności dotychczas stosowanych środków reakcji karnej. W takim przypadku realne oddziaływanie wychowawcze ograniczyć się może do wymiaru kary, która swoją dolegliwością winna uświadomić mu stopień naganności popełnionego przez niego czynu oraz fakt obowiązywania określonych wartości społecznych. Wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zamiast korygować jego osobowość, utwierdziłoby go w przekonaniu o bezkarności, a więc utrwałaby jego aspołeczne cechy, zamiast je eliminować.

Mając na względzie powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do przyjęcia szczególnie uzasadnionego wypadku uzasadniającego skorzystanie wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim z dobrodziejstwa warunkowego

zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności stosownie do brzmienia art. 69 § 4 kk, Sąd uznał, iż kara 8 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu pozwoli na efektywne oddziaływanie prewencyjne i da mu szansę wyrobienia w nim pożądanej przez prawo postawy ukierunkowanej na przestrzeganie porządku prawnego.

Stosownie do brzmienia art. 57a § 2 kk, w wypadku określonym w § 1 sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 kk.

Podstawą obligatoryjnego orzeczenia nawiązki na podstawie art. 57a § 2 kk jest skazanie sprawcy za występki o charakterze chuligańskim. Owa obligatoryjność orzekania nawiązki wynika już z faktu samego skazania sprawcy występkami chuligańskimi, w żadnym razie nie jest zależna od ustaleń faktycznych dotyczących zachowania danego oskarżonego wobec konkretnego pokrzywdzonego, jak i stanowiska tego ostatniego o rezygnacji z roszczeń finansowych względem sprawcy, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

Owa nawiązka jest środkiem karnym, jednakże przy jej orzekaniu należy kierować się zasadami prawa cywilnego. Ma ona przede wszystkim na celu zadośćuczynienie doznanej w wyniku przestępstwa krzywdy.

Wzgląd na cel postępowania karnego, którym jest m.in. uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego z jednej strony oraz wzgląd na realizację celów represyjno – penalnych z drugiej strony uzasadnia – zdaniem Sądu – orzeczenie wobec oskarżonego nawiązki w kwocie 500,00 zł. na rzecz pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu zasądzona kwota w ramach orzeczonej nawiązki nie jest wygórowana – leży w ramach możliwości zarobkowych oskarżonego (osoby zdrowej, młodej, mającej wyuczony zawód, kawalera, nie mającego nikogo na utrzymaniu), a z drugiej strony w sposób odpowiedni czyni zadość naruszonemu dobru prawnemu, jakim jest zdrowie pokrzywdzonego (pkt II wyroku).

Na mocy art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, iż ze względu na sytuację finansową, w jakiej aktualnie się znajduje (bez majątku, bez stałego dochodu), uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe (pkt III wyroku).

Na oryginale właściwy podpis